

JACEK ZIELIŃSKI

Uniwersytet Wrocławski

**FILOZOFIA LOGOSU  
JAKO ALEGORETYCZNA  
HERMENEUTYKA.  
KLEMENS ALEKSANDRYJSKI**

Na temat życia Titusa Flaviusa Clemensa, znanego jako Klemens Aleksandryjski nie posiadamy zbyt wielu informacji. Urodził się około roku 150 najprawdopodobniej w Atenach jako syn zamożnych pogańskich rodziców. Będąc już chrześcijaninem przewędrował południową Italię, Grecję, Syrię i Palestynę. Studiował w różnych szkołach i u różnych nauczycieli pobierał nauki, lecz dopiero gdy przybył do Aleksandrii w Pantainosie znalazł ideał prawdziwego mędrca i nauczyciela. Wydaje się, iż Klemens bardzo szybko zaczął we wszystkim, co związane było z prowadzeniem szkoły pomagać Pantainosowi. Po śmierci swego mistrza (200 r.) objął zarządzanie Aleksandryjską Szkołą Katechetyczną. Gdy w roku 202 za panowania cesarza Septimiusa Sewera wybuchły prześladowania chrześcijan w Egipcie, udał się Klemens do Cezarei w Kapadocji, do biskupa Aleksandra, swego dawnego ucznia. Tam też najprawdopodobniej zakończył życie pomiędzy 212 a 217 rokiem.

Z głównych zachowanych do naszych czasów dzieł Klemensa Aleksandryjskiego należy wymienić:

*Zachęta do Greków* (Προτρεπτικός προς Ελληνας, *Cohortatio ad Graecos*)<sup>1</sup>.

*Pedagog* (Παιδαγωγός, *Paedagogus*).

*Kobierce* (Στρωματεῖς, *Stromata*).

Układ następujących po sobie i chronologicznie wymienionych dzieł ujawnia zamiar Klemensa, aby cały dorobek przedstawić w formie filozoficzno-teologicznej trylogii, ukazując trojaki sposób działania Logosu.

---

<sup>1</sup> Klemens Aleksandryjski, *Zachęta do Greków*, (dalej: *Zachęta*) wydanie polskie w: *Apologie*, Pism starochrześcijańskich pisarzy, t. 44, pod red. F. Stanuła, Warszawa 1988, s. 116-201.

Sam zresztą mówi<sup>2</sup>, że najtąskawszy Logos pragnie prowadzić nas, zachowując porządek (symetrię) ku doskonałości. Dlatego na początku nas *zachęca*, by następnie poprzez praktyczne ćwiczenia które nam wskazuje do wykonania i przyjęcia jako codzienna powinność, wychowuje nas (Pedagog), to znaczy wskazuje i poucza, obdarzając nas wiedzą prawdziwą, taką jaka została zapisana w *Kobiercach*, dającą możliwość poznania Boga, świata i samego siebie<sup>3</sup>.

I tak w *Zachęcie* Logos jest „Logosem nawracającym”; w *Pedagogu* z Logosem – wychowawcą, prawodawcą i lekarzem; a w *Kobiercach* z Logosem wprowadzającym wychowanego już chrześcijanina w tajniki nauki chrześcijańskiej. Celem działalności Logosu jest doprowadzenie człowieka do poznania prawdy i „w prawdzie” zjednoczenia się z Nim<sup>4</sup>. To podążanie za Logosem, tak jak i inne stawiane przez człowieka sobie cele, wymaga określenia i zastosowania odpowiednich narzędzi, czy jak w przypadku budowania systemu przyjęcia odpowiedniej metody.

Dla Klemensa taką metodą, która pozwoli mu osiągnąć prawdę – zrozumieć Logos jest metoda alegorezy. Nim jednak ją omówię pragnę nadmienić, że w czasach których wypadło żyć Aleksandryczykowi, można mówić o dwóch uderzająco różnych formach alegoretycznego odczytania tekstu.

Jednym jest metoda Filona Aleksandryjskiego, opierająca się na założeniu, że Mojżesz był oryginalnym autorem, który posiadał przekazaną przez Boga prawdę, którą spisał zgodnie z Jego wolą i zgodnie z Jego przekazem. Według niego więc, Mojżesz posiadał pełnię wiedzy i mądrości Bożej, którą spisał w formie *Pięcioksiągu*.

Drugą wówczas popularną metodą, była egzegeza którą posługiwali się gnostycy. Klemens będzie im zarzucał, że wybierali z tekstu objawionego tylko te fragmenty, które zgadzały się z ich wyznawaną doktryną jak i to, że wybierali tylko wyrażeń, które są wieloznaczne, a więc możliwe do interpretowania na wiele różnych sposobów (niejednokrotnie przeciwnie), zaniedbując przy tym całościowy, a więc autentyczny sens rozważanego fragmentu. Występując przeciw gnostyczej alegorezie stwierdza, że można zaakceptować tylko taką interpretację fragmentu Biblii, która prowadzi do potwierdzenia tego, co jest przynależne i właściwe majestatowi Boga i która jest poparta innymi fragmentami biblijnymi<sup>5</sup>. Ponadto wyjaśnia że teksty nie mogą być interpretowane alegorycznie słowo po słowie, lecz w zakresie, który wskazuje na główne przesłanie danego, ale całego, fragmentu<sup>6</sup>.

<sup>2</sup> Por. Klemens Aleksandryjski, *Pedagog* (dalej: *Pedagog*) I, 1; 1-3, w: M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, Warszawa 1975, t. 1, s. 344-353

<sup>3</sup> Przejściu od zachowywania przykazań i powinności życia chrześcijańskiego do prawdziwego poznania – gnozy, Klemens poświęcił drugą księgę swojego dzieła; Klemens Aleksandryjski, *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiary*, Warszawa 1994, t. 1-2, (dalej: *Kobierce*); na szczególną uwagę zasługuje fragment II, 45-55.

<sup>4</sup> Owe zjednoczenie dokonać się może – według Klemensa – tylko wtedy, gdy człowiek na wezwanie Logosu odpowie pozytywnie, tzn. nie tylko będzie żył zgodnie z Jego nakazami, ale będzie dążył do pogłębionego rozumienia przekazanych nam Pism (oczywiście nie tylko Objawienia, ale także pism greckich myślicieli). Drogę którą Klemens określa jako najwłaściwszą do interpretacji Lotosowego przekazu jest metoda alegorezy.

<sup>5</sup> *Kobierce*, VII, 96

<sup>6</sup> Tamże, V, 58.

Klemens przedstawia trzeci sposób odczytywania alegoretycznego *Biblii*, jak i istniejącego dorobku kulturalnego minionych czasów<sup>7</sup>. On wyspecjalizował się w czymś co często nazywane jest oparciem o tradycję „starszych ludzi – nauczycieli”, dzięki którym, jak utrzymuje Klemens, jesteśmy w stanie przechować do naszych czasów owe wewnętrzne sekrety *Ewangelii*, przekazane nam przez samego Chrystusa – Boski Logos. Mamy więc do czynienia z widzeniem ciągłości Kościoła i nauczania (które jest raczej przekazywaniem, przez nielicznych wszystkim tych wewnętrznych prawd chrześcijańskiego nauczania niż tworzeniem jakiegoś nowego systemu).

Podstawowym założeniem alegorezy Klemensa, podążającego za wcześniejszą chrześcijańską tradycją, Justynem, czy Ireneuszem, było przekonanie, że Logos jako jedyny nauczyciel ludzkości, nauczyciel prawdy, przemawia przez wszystkie księgi *Biblii*. Ewangelia zaś jest niczym innym jak realizacja i wypełnieniem Prawa i dlatego wiara w Chrystusa stanowi klucz do interpretacji *Starego Testamentu*<sup>8</sup>, ale i także całej spuścizny Greków. (Bóg również zawarł z nimi przymierze, ale na poziomie ratio).

Klemens wzorując się także na nauce Stoików i Filona odróżnia „Logos wewnętrzny” od „Logosu zewnętrznego”. Pierwszy nazywany przez niego „Logosem Ojca Wszechświata”, to Mądrość Boga, doradca Boga; drugi to, jak łatwo się domyśleć Logos wyłaniający się z Ojca, który osiąga indywidualne bytowanie, nie tracąc oczywiście kontaktu z Bogiem – to Jezus Chrystus. Logos wewnętrzny jest źródłem Logosu zewnętrznego i jak „woda – stwierdzi Klemens – nie traci kontaktu ze swoim źródłem, tak Logos zewnętrzny nie traci kontaktu z logosem wewnętrznym. W ten sposób Logos, będąc poza Bogiem, jest jednocześnie cały czas w Bogu. To właśnie Logos zewnętrzny według Klemensa jest stwórcą świata, prawodawcą oświecającym człowieka i pozwalającym mu odkryć prawdę zawartą w naturze i Objawieniu.

Z drugiej strony, Klemens był głęboko przekonany, – w czym widać również wpływ Filona Aleksandryjskiego – że Objawienie nie może zawierać nic banalnego i że każde słowo zostało umieszczone w nim celowo, jest jednak tak samo przekonany, że cel ten może być ukryty, nie dostrzegalny dla nas bezpośrednio.

Dlaczego tak jest? – moglibyśmy zadać pytanie Klemensowi.

Zanim Klemens udzieliłby na to pytanie odpowiedzi, na początku kazałby nam zauważyć pewien bardzo prosty fakt: w świecie widzimy różnicę między prostymi ludźmi i tymi których nazywamy doskonałymi (gnostykami).

Albowiem jest rzeczą niebezpieczną wyjaśniać słowa doskonałe i czyste i odznaczające się kryształową przejrzystością, dotyczące prawdziwego światła, słuchaczom prostym i nieoświeconym, którym wydaje się śmieszne nauczanie, uznawane przez osoby bardziej światłe za najbardziej natchnione i najcudowniejsze<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> Alegoreza jako metoda filozoficzno-egzegetyczna jest odwrotną formą alegorii. W alegorii istnieje bowiem a priori przyjęta i założona jakaś głębsza myśl do której dobiera się odpowiednie słowa, w alegorezie jest zaś odwrotnie: dane są proste słowa z których wydobywa się myśl, przesłanie, które za ich pomocą miało być przekazane.

<sup>8</sup> *Kobierce*, IV, 134, 3

<sup>9</sup> Tamże, I, 55.

Nim przejdę dalej pragnę zwrócić uwagę na jedną rzecz: Słowo *sluchacz*, które pojawiło się w tym fragmencie pozwala na wyciągnięcie wniosku, że Klemens mówiąc o nauczaniu ma na myśli nauczanie bezpośrednie, od mistrza do ucznia, uznając tym samym słowo spisane, jako namiastkę prawdziwego przekazu (surogat).

Tak więc, według Klemensa, każde słowo biblijne obok bezpośredniego sensu literalnego (sensu dosłownego, somatycznego), kryje głębszy – wewnętrzny sens<sup>10</sup> ten prawdziwy, który każdemu kto bezpośrednio zasłucha się w słowa Chrystusa – Logosu zostanie on objawiony.

Słowa Chrystusa – Logosu są dla Klemensa wyrazem bożej i tajemniczej mądrości, której nie można słuchać uchem cielesnym: „ani prorocy, ani sam Pan – stwierdza Apologeta - świadomie nie ogłaszali tajemnic bożych w formie, która byłaby dostępna dla wszystkich, ale mówili przez przypowieści (tzn. przez alegorie)<sup>11</sup>. Dzieje się tak z różnych powodów: 1. aby zachęcić bardziej gorliwych do głębszych poszukiwań; 2. ponieważ wielu ludzi jest nie przygotowanych w sposób właściwy i mogli by odnieść więcej szkody niż pożytku z głębokiego rozumienia *Pisma Świętego* „Święte tajemnice są zastrzeżone tylko dla wybranych, dla przeznaczonych z góry do gnozy”<sup>12</sup>.

Klemens wyznawał więc zasadę misteryjnego przekazu przez Logos – Boskiego pośrednika istotnych treści, zrozumiałych w pełni dla chrześcijan wtajemniczonych, głównie gnostyków. Według niego:

[...] prorocтва, i wyrocznice są wygłaszane w sposób alegoryczny, a misteryjnych inicjacji nie pokazuje się bez ograniczeń pierwszemu lepszemu, ale dopiero w połączeniu z pewnymi oczyszczeniami i wstępnymi pouczeniami<sup>13</sup>.

Z powyższych słów wynika dla nas ta, podstawowa według Klemensa prawda *Pisma Świętego*, że jest ono pełne symboli i paraboli, które z jednej strony ukrywa z drugiej zaś wybranym objawia. Należą do nich oprócz osób, przedmiotów, także imiona, nazwy i liczby. Są one, używając nazewnictwa Klemensa, enigmą (αἰνυγμα) i misterium (μυστηριον)<sup>14</sup> i w związku z tym jedyną metodą, pozwalającą nam je właściwie odczytać jest metoda alegoryczna.

[...] skoro wiemy dobrze, że Zbawiciel nie poucza nigdy swoich słuchaczy na sposób ludzki, ale wszystko im ukazuje w świetle Bożej mistycznej mądrości, my również nie powinniśmy według ciała słuchać słów Jego. Przez pełne czci badanie należy wydobyć ukryte w nich znaczenie i starać się je pojąć. Okazuje się bowiem, że trzeba dokładnie rozważać najbardziej proste słowa Zbawiciela, które wypowiadał on do swych uczniów; trzeba je rozważać jeszcze dokładniej niż te nauki, które wydają się być bardziej zagadkowe – a to dlatego, że często w tych prostych słowach kryją się nauki niestychanie głębokie<sup>15</sup>.

<sup>10</sup> Tamże, VII, XVI, 95, 3.; *Zachęta*, IX, 87, 1-2

<sup>11</sup> Klemens Aleksandryjski, *Który człowiek bogaty może być zbawiony* (dalej: *Który człowiek*), Kraków 1995, s. 52.

<sup>12</sup> *Kobierce*, VI, 24.

<sup>13</sup> Tamże, V, IV, 20, 1

<sup>14</sup> Tamże, I, 13, 4; II, I, 1,2; V, IV, 21,4; VI, XV, 124, 5-6.

<sup>15</sup> Klemens, *Który człowiek*..... 5, 2-3.

Klemens ponadto kładł wielki nacisk na fakt, że poprawna egzegeza alegoretyczna wymaga z jednej strony właściwego przygotowania – uzyskania odpowiedniego wykształcenia, polegającego na znajomości; gramatyki, retoryki, dialektyki, arytmetyki, geometrii, astronomii, muzyki, czyli całej „enkyklios paideia” oraz znajomości starożytnych poglądów filozoficznych (z wyłączeniem epikureizmu) – widzimy w tym bez wątpienia wpływ Justyna. Z drugiej strony wymaga – tu kładzie duży nacisk nasz apologeta – odpowiedniej formacji moralnej i duchowej, pozwalającej na upodobnienie się do Logosu-Chrystusa, jedyne go autora i pierwszego komentatora Słowa Objawionego.

Trud wyjaśniania *Pisma Świętego* jest więc, w przekonaniu Klemensa, rozumowym poznaniem prawd wiary przekazanych nam przez Logos, stanowiących istotny element chrześcijańskiej nauki, a równocześnie nabiera charakteru doświadczenia mistycznego, prowadzącego do odkrycia właściwego znaczenia zawartego w każdym słowie Bożego Objawienia. Wykorzystanie filozofii greckiej do egzegezy alegoretycznej, jest według niego nie tylko celowe, ale i konieczne z tego względu, że zgodnie z głoszoną przez niego teorią zapożyczenia, której poświęcił znaczną część *Kobierców*, mądrość greków choć wydawać się może całkowicie odrębna stanowi przedłużenie starotestamentalnych prawd, a to dlatego że nauki Mojżesza przez greckich myślicieli zostały zapożyczone i wykorzystane<sup>16</sup>. I tak zdaniem Klemensa Heraklit i Timajos z Lokrów przejęli od Izraelitów ideę jednej Boskiej zasady wszystkiego<sup>17</sup>; Demokryt, Pindar i Platon znali naukę o jednym Stwórcy i o Trójcy<sup>18</sup>. Homer, Hezjod, Pseudo-Kallimach i Solon zapożyczyli z *Pisma Św.* ideę świętego 7 dnia<sup>19</sup> (u Klemensa jest błąd gdyż Homer mówi o 4 a nie 7 dniu<sup>20</sup>); nawet symbolika pitagorejska była zależna od *Biblii*<sup>21</sup>.

Oczywiście tak, jak już wspomniałem na początku na taką postać myśli Klemensa miało wpływ wielu różnych myślicieli (greckich filozofów), jednym ze wzmiankowanych jest Justyn Męczennik. Na nim to bowiem wzorował się w budowaniu swojej filozofii Logosu – Boskiego Głosu; ale nie tylko... (także na poglądach Platona i jego uczniów)

I tak w *Apologiach* Justyna, jak i w *Kobiercach* Klemensa zauważyć możemy łączenie przez nich z jednej strony chrześcijańskiej interpretacji biblijnej koncepcji „Słowa Bożego” z średnio platońskim ujęciem logosu jako pośrednika między transcendentnym Bogiem a upadłą materią, z drugiej. Efektem tej syntezy był koncepcja Logosu – Boskiego Głosu przemawiającego przez Pismo i inne starożytne teksty.

Bóg – bowiem powie Klemens - będąc odwiecznym bytem przebywa w krainie ponad niebem i nigdy tego miejsca nie opuścił. Stąd dopiero w Chrystusie w pełni

<sup>16</sup> Por. *Kobierce* I, XXI, 101, 1 – XXIX, 182,3.; V, XIV, 89, 1-141,3;

<sup>17</sup> Tamże V, XIV, 115, 1-6; Euzebiusz z Cezarei, *Historia kościelna*, Poznań 1925, XIII, 13, 42. Cytowane przez Klemensa i Euzebiusza pismo na temat natury jako rzekomo dzieło Timajosa z Lokrów zostało niewłaściwie przypisana temu pitagorejskiemu filozofowi.

<sup>18</sup> Por. *Kobierce*, V, XIV, 102, 1-103, 1

<sup>19</sup> Tamże, V, XIV, 107, 1-108, 1 -

<sup>20</sup> Homer, *Odyszeja*, V, 262, Warszawa 1990.

<sup>21</sup> *Kobierce*, V, V, 29, 3.

objawił się światu Boski Logos<sup>22</sup>. To objawienie Ojca w Synu poprzez Logos dokonuje się dlatego, iż każdy człowiek posiada w swym intelekcie formy nasienne Logosu (λογοι σπερματικοι – wpływ stoickiej logosofii). Dar ten jednak był i jest przez ludzi różnie wykorzystywany, a przez to na różny sposób uczestniczą oni w Logosie. Jako przykład tych, którzy w pełni opowiedzieli się za Rozumem – wymieniają oni – z jednej strony żydowskich proroków, z drugiej zaś greckich filozofów: Heraklita i Sokratesa. Filozofowie ci, jak dalej dodają, przez sam fakt uczestniczenia w Logosie, mimo iż za takich się nie uważali i uważać się nie mogli, gdyż Chrystus jeszcze nie przyszedł, byli w pewnym sensie chrześcijanami.

My zaś – stwierdza Justyn – którzy jesteśmy chrześcijanami po chwalebnym objawieniu się Chrystusa – Boskiego Logosu, jesteśmy w posiadaniu całej prawdy<sup>23</sup>. Cokolwiek prawdziwego zostało powiedziane, stało się to własnością chrześcijan<sup>24</sup>.

Justyn utrzymywał, że Logos który objawił się nam jako Jezus Chrystus jest głosem Boga i to głosem, który przemawia tak samo silnie przez Mojżesza proroków co i przez greckich filozofów. Klemens kontynuując myśl Justyna stwierdza, że powstawanie Pisma moglibyśmy – ja użyję współczesnej przenośni – porównać do sposobu nagrywania na kasetę; zgodnie z tym Mojżesz, Prorocy i Greccy filozofowie są tubami przez które przemawia Logos. Są oni więc według niego rzecznikami Boga a nie skrybami. Przez nich Boski Logos – nauczyciel<sup>25</sup> przemawia.

Pismo jest więc zarejestrowaną mową Boga do człowieka, dlatego wiara – jako cel i punkt wyjścia zarazem – pochodzi ze słyszenia a nie z czytania. Ta proklamacja kerygmatu, słowa Bożego przez Logos, dała się słyszeć przez Mojżesza, proroków i filozofów Greckich i była dostosowana, (co objawia nam ów przymiot Logosu – Mądrość,) do uszu ówczesnych słuchaczy. Tak więc chrześcijanie będąc przedłużeniem tej linii ludzi do których przemawia Logos, „nie są przekonywani przez znaki, ale przez to co słyszą”<sup>26</sup>.

Już na zakończenie pragnę dodać, iż w *Kobiercach* Klemensa znajdujemy dość trudny fragment (I, 176), w którym dokonuje on podziału Słowa Objawionego na cztery części: część historyczną, ustawodawczą – obie dotyczą zagadnień moralnych, etycznych, część dotyczącą ofiar religijnych – której odpowiada nauka o naturze i czwarta część teologiczna (czy jak byśmy mogli zgodnie za Jeagerem powiedzieć teologiczno-filozoficzna) – która będąc przewyższającą wszystkie pozostałe, godna jest największej czci, gdyż przez nią w pełni przemawia czysty głos Logosu – głos jedynego nauczyciela człowieka. Klemens nie wyjawia nam niestety dokładnego sensu tego podziału, jest jednak całkowicie jasne, że przedstawia on tutaj różne sposoby czytania i rozumienia różnych fragmentów Objawienia. Nie zaniebduje

<sup>22</sup> Stosunek Logosu do Boga Ojca Justyn przedstawia w duchu subordynacjonizmu. Justyn Męczennik, *Apologia – Dialog z Żydem Tryfonem* (dalej: *Apologia – Dialog*), Poznań 1926; por. 2. *Apologia 6; Dialog 61*.

<sup>23</sup> 1. *Apologia 46*; 2. *Apologia 8*.

<sup>24</sup> 2. *Apologia 10*.

<sup>25</sup> *Pedagog I, 2, 5, 1; 11; III, 11, 75, 3*.

<sup>26</sup> *Kobierce II, 6, 28.4*

wymiary ściśle historycznego tekstu, który w opisywanych zdarzeniach i w przykazaniach przedstawia pewien wzór postępowania moralnego, ale jest rzeczą jasną, że jego zainteresowanie kieruje się ku temu, kto potrafi badać tekst święty we właściwy sposób, tzn. przez interpretację alegoretyczną.

Do tej pory starałem się w sposób teoretyczny przedstawić wpływ koncepcji Logosu na postać alegoretycznej metody Klemensa. Obecnie pragnę chwilę poświęcić praktycznej stronie tego problematu.

Oczywistym i niekwestionowanym jest fakt, że Klemens przeprowadza egzegezę Objawienia raczej okazjonalnie, ale jeśli już ją dokonuje to zawsze opiera się w niej na tradycyjnej dla myśli chrześcijańskiej typologii, (1) uwypuklając jedność dwóch *Testamentów* i (2) przedstawiając koncepcję stopniowego objawienia, według której przyjście Zbawiciela – Boskiego Logosu było od początku świata przygotowywane, przepowiadane, zapowiadane bądź czynem bądź słowem. I tak dla ilustracji teofania płonącego krzewu, który ukazuje się Mojżeszowi na górze Synaj, w nawiązaniu do faktu, że krzew jest rośliną kolczastą, jest zestawiona z ukoronowaniem Jezusa cierńmi i w ten sposób wskazuje symetryczną zgodność początku i końca zbawczego dzieła Logosu, a poprzez to całkowitą jedność dwóch *Testamentów*<sup>27</sup>. Należy oczywiście pamiętać, że dla Klemensa, jak i dla Justyna, podmiotem teofanii starotestamentalnych jest Logos, Chrystus preegzystujący, który działa już w ST dla zbawienia ludzkości.

Oczywiście nie sposób nie przecenić i w tej sferze wpływu poprzedzających go myślicieli, jak chociażby Filona Aleksandryjskiego, a którego wpływ jest widoczny w alegoretycznej interpretacji kosmologicznej Klemensa. I tak dla przykładu, budowę Świątyni w Jerozolimie przyjmuje jako odwzorowanie wszechświata: ołtarz kadzielnny, umieszczony między zastoną i kotarą, jest symbolem ziemi, umieszczonej pośrodku wszechświata<sup>28</sup>; zastona zaś rozpostarta przed pięcioma kolumnami, aby – jak dodaje Klemens – nie dopuścić ludu niewiernego, ujawnia nam prawdę podstawową, że poznać Boga nie można używając zmysłów, albowiem „niedostępne jest słuchowi i innym tego rodzaju zmysłom pojąć Boga”<sup>29</sup>.

Idąc dalej Klemens, już w duchu chrześcijańskim dodaje: „Skutkiem tego Syn został nazwany obliczem Boga, gdy dzięki pięciu zmysłom stał się cielesny, ów Logos (logos prophorikos – wyraźny wpływ stoickiej logosofii), głosiciel odrębności bytowania Boga”<sup>30</sup>.

Jako przykład interpretacji kosmologicznej można wspomnieć sam dekalog przyjęty jako symbol świata, świata, który składa się właśnie z 10 elementów: słońca, księżyca, gwiazd, chmur, światła, wiatru, wody, powietrza, ciemności i ognia<sup>31</sup>.

Opis zaś wejścia Arcykapłana do Świętego Świętych nasuwa Klemensowi złożoną alegorię typu eschatologicznego – tu również można mówić o wpływie Filona: złota blacha, którą kapłan zdejmując z czoła po przejściu drugiej zastony, symbolizuje

<sup>27</sup> *Pedagog*, II, 75.

<sup>28</sup> *Kobierce*, V, 33, 1.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> Tamże, V, 34, 1.

<sup>31</sup> Tamże, VI, 133.

je ciało, które jest oczyszczone (= złoto), zostaje porzucone przez duszę, skierowaną ku rzeczywistościom duchowym, w świecie inteligibilnym (= druga załona) wobec aniołów pełniących służbę bożą przy ołtarzu kadzielnym.

Zbieganie się wielu różnych wpływów na postać alegorezy Klemensa, czasami nawarstwiającej się w interpretacji tego samego fragmentu Objawienia, stanie się w efekcie charakterystycznym rysem interpretacji alegoretycznej Aleksandryjskiej Szkoły Katechetycznej, gdzie jasnym i wyraźnym stanie się wpływ nie tylko Filona i Stoików, ale także pitaorejczyków, z szeroko rozumianą potrzebą studiowania na równi Biblii jak i ksiąg greckich filozofów.

### Podsumowanie

Dlaczego alegoreza:

1. cel propedeutyczny – aby czytać słowo, które jest pełne symboli, alegorii należy znaleźć narzędzie które na to pozwala i dobrze się do tego przygotować.

2. ochrona przed niewtajemniczonymi

Z tego wszystkiego wynika w sposób oczywisty, że taka koncepcja słowa objawionego i jego rozumienia nie mogła nie uprzywilejować interpretacji typu alegoretycznego. Klemens bardzo często używa terminu alegoria, obok terminów pojęciowo pokrewnych (anigma, parable i in.), ale w *Stromatach* V, 20 zostawił nam prawdziwy traktat na temat alegorii i symbolizmu rozumianych jako środek wyrazowy typowy i charakterystyczny dla języka religijnego, który ze swej natury nie jest dostępny dla wszystkich, ale wymaga pewnych oczyszczeń i zakazów:

Wszystko więc, jednym słowem, barbarzyńcy i Hellenowie, którzy zastanawiali się nad stosunkiem do bóstwa, swe podstawowe złożenia trzymali w ukryciu, a samą prawdę przekazywali przy pomocy zagadek, symbolów, alegorii, metafor i tych sposobów, jakimi posługują się wyrocnie i Apollo Pytyjski, zwany Loksjaszem (zawiły)<sup>32</sup>.

I istotnie Klemens ukazuje uniwersalność tego twierdzenia przedstawiając pismo ideograficzne Egipcjan i różne greckie teksty literackie jako przykład symbolicznego wyrazu języka religijnego.

<sup>32</sup> Tamże, V, 20



**The philosophy of the Logos as allegoristic hermeneutics.  
Clement of Alexandria**

**A b s t r a c t**

The basic assumption of Clement's allegoresis was the conviction that the Logos as humanity's only teacher of the truth speaks through the books of the Bible. Therefore, the Gospel is nothing less than a realization and fulfillment of the Law and therefore the faith in Christ is the key to the interpretation of the Old and New Testaments, as well as the whole legacy of the Greeks. (God had also entered into a covenant with them but at the level of the ratio). In his exegetical practice, Clement was deeply convinced – in which the influence of Philo of Alexandria is also manifested – that the Revelation cannot include anything trivial and that every word had been used purposefully. At the same time, he believed that this purpose was often implicit and imperceptible to us in a direct or literal way.

